
Nasza Przyjaźń

1935 XI - BIULETYN PARAFII ŚW. MIKOŁAJA Listopad 2014 Nr 358

UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH 1 listopada

Listopad, mimo że przejmujący chłodem, spowity mgłami, odarty z kolorów, rozpoczynamy radosnym świętem, obchodzonym w Kościele powszechnym od blisko tysiąca osiemdziesięciu lat. Wcześniej, bo od IV w. na chrześcijańskim Wschodzie, a od początku VII w. na Zachodzie oddawano cześć świętym męczennikom w jeden określony, wiosenny dzień w okolicy Wielkanocy. Z czasem zaczęto pielęgnować pamięć



także o wyznawcach: papieżach, mnichach, świętych dziewicach. I tak w VIII wieku w Kościele lokalnym w Anglii wspominano już Wszystkich Świętych w dzień 1 listopada. Data wybrana nieprzypadkowo. Święto chrześcijańskie miało zastąpić pogańskie pochodzenia celtyckiego, poświęcone wspominaniu przodków. Z biegiem lat święto Wszystkich Świętych przejmowały kolejne Kościoły lokal-

ne, a w 935 r. papież Jan XI zatwierdził je dla całego Kościoła.

* * *

*Każdy z nas ma imię świętego patrona, a święty to ten, który zdumiewał ludzi tym, że wierzył konsekwentnie, jak Bartłomiej, który dał się dla wiary obedrzeć ze skóry, jak Franciszek, który umarł z miłości, jak Małgorzata Alacoque, która z Jezusem rozmawiała sam na sam. **Każdy z nas ma być tym, który zdumiewa innych.** Mamy mieć to poczucie, że nie jest dobrze, jeśli nie zdumiewamy, nie dziwimy ludzi swoją postawą.*

Ks. Jan Twardowski

WSPOMNIENIE WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH 2 listopada

Od radosnego uniesienia w Uroczystość Wszystkich Świętych przechodzimy płynnie do modlitewnego wyciszenia w Dzień Zaduszny. Nic w tym dziwnego. Wyjawszy świętych kanonizowanych, nie wiemy, kto spośród tych, co odeszli, cieszy się już bliskością Boga, a kto potrzebuje naszej modlitwy. Pomyśl skojarzenia dwóch wspomnień narodził się w klasztorach benedyktyńskich. Wyszedł z nim w 998 roku św. Odyłon, opat z Cluny we Francji.

Praktyka sprawowania pamiętki wszystkich wiernych zmarłych w dzień 2 listopada szybko przyjęła się w pozostałych klasztorach Zakonu Świętego Benedykta, a było ich podówczas około tysiąca w całej Europie.

Stamtąd rozprzestrzeniła się na cały Kościół.



Opactwo Cluny we Francji

* * *

Dlaczego św. Odylon kładł taki nacisk na modlitwę za zmarłych? Odpowiedź jest prosta. Był wierzący. Wiedział, że śmierć nie kończy życia, a jedynie zamyka czas otwarty na przyjęcie lub odrzucenie miłości Boga. Wiedział, że gdy tylko przestanie bić serce, człowiek stanie na sądzie szczegółowym, zobaczy całe swoje życie w odniesieniu do Chrystusa i otrzyma zapłatę stosownie do swoich czynów i wiary. Kościół naucza, że ostateczne przeznaczenie duszy może być odmienne dla różnych ludzi: Niebo (stan najwyższego szczęścia w komunii z Bogiem, aniołami i świętymi), Piekło (wieczne oddzielenie od Boga, samowykluczenie) lub Czyściec (końcowe oczyszczenie wybranych).

Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę naszą śmierć cielesną, której żaden człowiek żywy uniknąć nie może.

Biada tym, którzy umierają w grzechach śmiertelnych!

Błogosławieni ci, których śmierć zastanie w Twojej najświętszej woli, ponieważ śmierć druga nie uczyni im zła.

Św. Franciszek z Asyżu,
Cantico delle creature

Po śmierci nie ma możliwości zmiany własnego losu. Błogosławieni cieszą się bliskością Boga, potępieni zostają od Niego raz na zawsze oddzieleni (por Mt 25,31-46). Niemniej dusze potrzebujące oczyszczenia nie są osamotnione. Wierni pozostają złączeni przedziwną więzią i mogą nieść sobie wzajemną pomoc. To tajemnica świętych obcowania, którą wyznajemy w *Credo*. Kościół chwalebny oręduje nieustannie za nami u Boga. Kościół pielgrzymujący na ziemi może i powinien wstawiać się za braćmi cierpiącymi w czyśccu.

* * *

CZYŚCIEC

Wydaje się, że wielu z nas bagatelizuje naukę Kościoła o czyśccu. Często mówimy z przymrużeniem oka, że chcielibyśmy „się załapać” choćby na jego skraj. Tym samym dajemy do zrozumienia, że świętość jest dla nas nieosiągalna. Gorzej, z utęsknieniem wyczekujemy czegoś, co tradycja Kościoła nazywa ogniem oczyszczającym. Tymczasem ogień to nie igraszka! Ogień błyska, trzaska, strzela. Boimy się go, bo jest groźny. On pali, parzy, piecze, trawi. Dobrze obrazuje to poniższy fragment *Dzienniczka* św. s. Faustyny:

W jednej chwili znalazłam się w miejscu mglistym, napełnionym ogniem, a w nim całe mnóstwo dusz cierpiących. Te dusze modlą się bardzo gorąco, ale bez skutku dla siebie, my tylko możemy im przyjść z pomocą. Płomienie, które paliły je, nie dotykały się mnie. Mój Anioł Stróż nie odstępował mnie ani na chwilę. I zapytałam się tych dusz, jakie jest ich największe cierpienie. I odpowiedziały mi jednoznacznie, że największe dla nich cier-

*pienie to jest tęsknota za Bogiem. Widziałam Matkę Bożą odwiedzającą dusze w czyśćcu. Dusze nazywają Maryję „Gwiazdą Morza”. Ona im przynosi ochłodę. Chciałam więcej z nimi porozmawiać, ale mój Anioł Stróż dał mi znak do wyjścia. Wyszliśmy za drzwi tego więzienia cierpiącego. Usłyszałam głos wewnętrzny, który powiedział: **Miłosierdzie moje nie chce tego, ale sprawiedliwość każe.***



Prawdą jest, że czyściec to nie kara potępionych. Przechodzą przez niego dusze wybranych, pojednane z Bogiem i tym samym pewne swojego zbawienia. Ich grzechy zostały odpuszczone w sakramencie pokuty, ale pozostawiły po sobie ślady, naruszyły porządek, który nie został przywrócony. Zabrakło zadośćuczynienia, wynagrodzenia Bogu za ujmę czci, jaką Mu wyrządzono. Winowajca nie poniósł słusznej kary, a ta musi być spłacona jeśli nie w życiu doczesnym, to w przyszłym.

Teza, że po uzyskaniu przebaczenia w sakramencie pokuty trzeba jeszcze ponieść kary doczesne, tylko na pierwszy rzut oka wydaje się niespójna. W Piśmie świętym znajdujemy wiele przykładów na jej potwierdzenie. *Bóg, który mówi o sobie, że jest „miłosierny i litościwy, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech”,*

dodaje: „lecz nie pozostawiający go bez ukarania” (Wj 34, 6-7). Doskonale obrazuje to historia króla Dawida opisana w 12. rozdziale Drugiej Księgi Samuela. Boża kara ma przywrócić naruszony porządek, ale także zadziałać jak lekarstwo, ma uzdrowić samego winowajcę (por. Jan Paweł II, Audyencja Generalna, 29.09.1999 r.).

* * *

Mówią święci, że kara odbywana w czyśćcu jest bardzo dotkliwa. Św. Augustyn twierdził nawet, że nie da się jej porównać z żadną inną ponoszoną w życiu doczesnym, choć wchodzi tu w grę wszystkie najokrutniejsze męki męczenników. Co więc robić? Radzi św. Biskup Pelczar:

Bądź daleki od tej nagannej pobłażliwości, jaką większość okazuje sobie, sądząc mylnie, że już dosyć pokuty, gdy wyznają swe grzechy i odmówią kilka modlitw, które zadał spowiednik. Niech ci posłużą wszelkiego rodzaju modlitwa, post, umartwienie, jałmużna, wreszcie praca i ofiarowanie wszelkich swoich spraw i cierpień Panu Bogu, bo wszystko to jest pokutą. Korzystaj z odpustów. Są one nieocenionym darem Zbawiciela, gładzą kary doczesne, a przez to ułatwiają drogę do nieba, dokąd nikt nie wejdzie, dopóki nie wypłaci ostatniego grosza.

* * *

ODPUSTY ZA ZMARŁYCH

1.) Wierni, którzy nawiedzą kościół lub kaplicę publiczną 1 lub 2 listopada mogą dostąpić odpustu zupełnego, który może być ofiarowany tylko za zmarłych. Według obowiązujących przepisów mogą uzyskać ten odpust tylko raz w ciągu dnia. W czasie nawiedzenia świątyni należy odmówić *Ojcze nasz* i *Wierzę* oraz trzeba wy-

pełnić inne warunki, jak spowiedź sakramentalna, Komunia św. i modlitwa według intencji Ojca Świętego.

2.) Wierni, którzy pobożnie nawiedzą cmentarz i przynajmniej w myśli pomodlą się za zmarłych, zyskują odpust, który może być ofiarowany za dusze w czyśćcu cierpiące; odpust ten w dniach 1 do 8 listopada (włącznie) jest zupełny, w inne dni roku tylko cząstkowy.

* * *

SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

Jednym z warunków dostąpienia odpustu jest przystąpienie do spowiedzi. Przypominamy o codziennej możliwości skorzystania z sakramentu pokuty w naszym kościele **rano przed każdą Mszą świętą i po południu od godz. 17.30.**

* * *

W dniach **1 i 2 listopada** Msze święte w naszym kościele parafialnym będą odprawione według porządku niedzielnego.

W sposób szczególny zapraszamy na Mszę św. w intencji zmarłych wypominanych o godz. 19.00. Poprzedzi ją procesja o godz. 18.00.

* * *

WYPOMINKI JEDNORAZOWE

Jak sama nazwa wskazuje, są wyczytywane w naszym kościele parafial-

nym jeden raz w Uroczystość Wszystkich Świętych, Dzień Zaduszny lub w oktawie.

* * *

WYPOMINKI ROCZNE

Imiona zmarłych poleconych naszym modlitwom są wyczytywane w każdą niedzielę przed Mszą św. o godz. 8.00 lub 13.00. Dodatkowo w intencji wypominanych sprawowana jest specjalna Msza św. w każdą trzecią niedzielę miesiąca o godz. 19.00.

* * *

SPOTKANIA GRUP PARAFIALNYCH W LISTOPADZIE

Wspólnota Żywego Różańca

Zmianka tajemnic różańcowych i spotkanie odbędzie się w niedzielę 2 listopada po Mszy św. o godz. 8.00.

Zespół charytatywny

Listopadowe spotkanie odbędzie się wyjątkowo w 1. wtorek miesiąca tj. 4 XI. Rozpocznie się ono Mszą świętą o godz. 18.00.

Klub Seniora

Najbliższe spotkanie w czwartek 6 listopada o godz. 16.00 w sali kolumnowej na wikarówce. Wykład zatytułowany *kardynał Hlond ostoją wiary i polskości* wygłosi pani profesor Henryka Kramarz. Zaprasza opiekun, ks. Prałat Antoni Sołtyśnik.

Parafia św. Mikołaja w Krakowie, ul. Kopernika 9, tel. 12/431-22-77

PeKaO S.A.III O/Kraków: 58-1240-2294-1111-0000-3723-4113

<http://www.mikolaj.diecezja.pl/>